

Sygn. akt I ACa 1010/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz
Sędziowie:	SSA Artur Kowalewski (spr.) SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Banku (...) spółki akcyjnej w W.

przeciwko E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 23 kwietnia 2015 roku, sygn. akt I C 142/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Ryszard Iwankiewicz Artur Kowalewski

Sygn. akt I ACa 1010/15

UZASADNIENIE

Powód Bank (...) S.A. w W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych R. K., R. W., E. K. i M. K. - w postępowaniu nakazowym - kwoty 1.121.330,69 zł wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu W uzasadnieniu wskazał, że jest w posiadaniu dwóch weksli własnych wystawionych przez (...) Sp. z o.o., a pozwani poręczyli za wystawcę weksla.

W dniu 30.10.2012 r. Sąd Okręgowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, uwzględniając roszczenie powoda w całości.

Pozwany E. K. w zarzutach od ww. nakazu zapłaty wniósł o jego uchylenie i oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że należność dochodzona pozwem została – w oparciu o stosunek podstawowy, który weksle te zabezpieczał – w całości zapłacona. Zarzucił, że powód nie wykazał wysokości zobowiązania, a nadto, że nie podejmował żadnych skutecznych celów zabezpieczenia spłaty kredytu z majątku (...) Sp. z o.o., który został następnie obciążony i wyprowadzony. Pozwany nie miał wpływu na spłatę zadłużenia i pozostawał w konflikcie ze współnikami tej spółki. Bezczyność powoda w zaspokojeniu roszczenia z majątku dłużnika głównego, w kontekście tych okoliczności, czyni uzasadnionym zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego.

W stosunku do pozostałych pozwanych nakaz zapłaty uprawomocnił się.

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z 30 października 2012 roku wydany w sprawie sygn. akt I Nc 121/12 - wobec pozwanego E. K., wspierając to rozstrzygnięcie następującymi ustaleniami faktycznymi i ich oceną prawną.

W dniu 30 maja 2007 r. pomiędzy powodem a (...) Sp. z o.o. zawarto dwie umowy: o udzielenie kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym w kwocie 1.994.882,28 zł (nr umowy: (...)) oraz o udzielenie kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym w kwocie 405.177,71 zł (nr umowy: (...)). Umowy w § 6 przewidywały szereg zabezpieczeń, w tym hipoteki obciążające nieruchomości opisaną w księdze wieczystej (...), weksle in blanco z wystawienia kredytobiorcy - (...) Sp. z o.o., poręczone przez R. M., R. W., M. K. i E. K. wraz z deklaracją wekslową oraz poręczenie Banku (...) ze środków Krajowego Funduszu Poręczeń Kredytowych w wysokości 50% kwoty kredytu. W deklaracjach wekslowych podpisanych przez przedstawiciela (...) Sp. z o.o. stwierdzono m.in. że weksel in blanco powód ma prawo wypełnić na sumę odpowiadającą zadłużeniu z tytułu tych kredytów łącznie z odsetkami, prowizją i kosztami oraz weksel opatrzyć datą i miejscem wystawienia oraz datą płatności według własnego uznania. Wskazani w umowach kredytu poręczyciele, w tym E. K. oświadczyli, że poręczyli za wystawcę weksla własnego in blanco - (...) Sp. z o.o. i wyrazili zgodę na treść deklaracji. Weksle in blanco zostały podpisane przez przedstawiciela (...) Sp. z o.o.; na odwrocie weksli poręczyciele nakreślili adnotację: poręczam za wystawcę, swoje imiona, nazwiska, adresy i nr PESEL.

W związku z niedotrzymaniem przez (...) Sp. z o.o. warunków umownych oraz stwierdzeniem przez powoda zagrożenia upadłością Spółki, powód, pismami z dnia 18 listopada 2010 r., wypowiedział ww. umowy kredytu z zachowaniem 7-dniowego okresu wypowiedzenia. W pismach wskazano, że na dzień 17 listopada 2010 r. zobowiązanie tej spółki z tytułu umowy nr (...) wynosi 1.599.796,43 zł a z tytułu umowy nr (...) – 248.741,85 zł. Jednocześnie Bank wezwał poręczycieli, w tym E. K. do zapłaty ww. kwot z odsetkami. Postanowieniem z dnia 4 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w Koszalinie ogłosił upadłość (...) Sp. z o.o. W postępowaniu upadłościowym powód zgłosił wierzytelność z tytułu udzielonych Spółce kredytów w łącznej kwocie 1.874.330,01 zł, w tym z tytułu umowy nr (...) w kwocie 1.621.908,25 zł, w tym kapitał wymagalny – 1.583.573,28 zł oraz z tytułu umowy nr (...) w kwocie 252.421,76 zł, w tym kapitał wymagalny – 244.905,71 zł. W toku postępowania upadłościowego (...) Sp. z o.o. nie kwestionowała wierzytelności powoda, ani co do zasady, ani co do wysokości.

Bank (...) w dniu 29 marca 2011 r. jako poręczyciel zapłacił na rzecz powoda kwoty: 791.786,64 zł i 122.452,85 zł, o czym zawiadomił kredytobiorcę i poręczycieli, w tym E. K. i wezwał ich do zapłaty tych należności.

W dniu 30 grudnia 2011 r. powód wypełnił przedmiotowe weksle in blanco na kwoty: 969.765,34 zł (z tytułu umowy nr (...)) i 151.565,35 zł (z tytułu umowy nr (...)). Weksle opatrzone datą płatności: 6 lutego 2012 r. O powyższym zawiadomiono wystawcę i poręczycieli, w tym E. K.. W pismach wskazano, co składa się na sumy wekslowe, m.in. z tytułu umowy nr (...) kapitał wymagalny wynosił 791.786,64 zł a z tytułu umowy nr (...) – 122.452,86 zł. Weksle nie zostały wykupione.

Przed wypowiedzeniem umów kredytu spółce (...) przez powoda, spółka ta zawarła w dniu 28 października 2010 r. umowę, na mocy której sprzedała na rzecz (...) Sp. z o.o. w G. prawo użytkowania wieczystego nieruchomości, dla której jest prowadzona księga wieczysta o nr (...) na którym to prawie, w związku z zawarciem umów kredytowych z dnia 30 maja 2007 r. między powodem a spółką (...), ustanowiono na rzecz powoda hipoteki. Prawo to zostało

następnie zbyte przez (...) Sp. z o.o. na rzecz (...) sp. jawna w G.. Przeciwno temu podmiotowi, jako dłużnikowi rzeczowemu, Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 6 września 2013 r. wydał nakaz zapłaty zasądając na rzecz powoda kwoty 791.786,64 zł i 173.638,66 zł z należnościami ubocznymi. Po uprawomocnieniu się tego orzeczenia powód złożył wniosek o wszczęcie postępowania egzekucyjnego przeciwko (...) sp. jawna. Wyrokiem z dnia 24 maja 2013 r. wydanym w sprawie o sygn.. akt VI GC 24/11 Sąd Okręgowy w Koszalinie nakazał (...) sp. jawna wydanie do majątku upadłego – (...) Sp. z o.o. nieruchomości objętej księgą wieczystą o nr (...). Sąd ten stwierdził w uzasadnieniu, że umowa sprzedaży z dnia 28 października 2010 r. prawa użytkownika wieczystego nieruchomości w S. została dokonana w celu wyprowadzenia tego prawa z majątku Spółki przed jej upadłością.

Po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty wydanego w niniejszej sprawie przeciwko R. K., M. K. i R. W., powód złożył wniosek również o wszczęcie egzekucji przeciwko tym osobom. Prowadzone dotychczas czynności egzekucyjne, będące następstwem niewykonania umów kredytowych z dnia 30 maja 2007 r., okazały się bezskuteczne.

W takich uwarunkowaniach faktycznych Sąd Okręgowy zarzuty pozwanego E. K. od nakazu zapłaty z dnia 30 października 2012 r. uznał za nieuzasadnione. W pierwszej kolejności wskazał, że pozwany zaciągnął ważne zobowiązanie wekslowe, wynikające z treści art. 32 prawa wekslowego, poręczając za wystawcę - (...) Sp. z o.o, weksle własne in blanco. Weksle te uznał za prawidłowo wypełnione, w granicach wynikających z ustaleń dokonanych w treści deklaracji wekslowej.

Wbrew pozwanemu dokonane przez Bank (...) wpłaty nie oznaczały, że nie istnieje zobowiązanie ze stosunku podstawowego. Z dokumentów zgromadzonych w sprawie wynika bowiem, że Bank (...) spłacił jedynie połowę zadłużenia (...) Sp. z o.o. – kapitału wymagalnego, zgodnie z postanowieniami umów łączących Bank z tą spółką. Powód, w dalszym toku dochodzenia roszczeń, domagał się zaś od dłużnika głównego i poręczycieli kwot pomniejszonych o kwoty spłat dokonanych przez Bank (...).

Odnosząc się do zarzutu wypełnienia weksla na kwotę nieadekwatną do wysokości zadłużenia wynikającego z umów kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 r. Sąd Okręgowy wskazał, że ciężar dowodu na okoliczność wypełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym spoczywa na dłużniku wekslowym. W niniejszej sprawie pozwany nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność nieprawidłowego wypełnienia weksli. Z drugiej zaś strony, powód przedłożył dowody, z których wynika, że kwoty wskazane na wekslach były prawidłowe – wyciągi z ksiąg banku, wydruki z systemu bankowego, czy zeznania A. W., przy uwzględnieniu, że wyliczenia dokonane przez powoda, które znalazły wyraz w sumach wekslowych nie były kwestionowane przez dłużnika głównego – (...) Sp. z o.o., na żadnym etapie wykonania zobowiązania.

Pozostałe zarzuty pozwanego Sąd Okręgowy ocenił jako nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Taki charakter posiadały wątpliwości pozwanego w zakresie skuteczności działań podejmowanych przez Bank w postępowaniu upadłościowym oraz wprost z nieruchomości do których prawa zostały obciążone hipotekami na rzecz Banku. Zarówno poręczenie wekslowe oraz hipoteka były jednymi z kilku zabezpieczeń kredytów udzielonych spółce (...) i zapisy umów nie wskazywały obowiązku korzystania przez wierzyciela z poszczególnych zabezpieczeń w określonej kolejności. To powód miał prawo decydować o sposobie skorzystania z przyznanego mu zabezpieczeń kredytów. Niezależnie od tego, zarzuty pozwanego w tym zakresie okazały się nieprawdziwe. Skuteczność działań po ogłoszeniu upadłości dłużnika i zgłoszeniu wierzytelności nie zależy już od wierzyciela tylko od syndyka. Odnośnie realizacji uprawnień rzeczowych, powód wykazał, że uzyskał tytuł wykonawczy przeciwko dłużnikowi rzeczowemu - (...) sp. jawna, który przed ogłoszeniem upadłości (...) Sp. z o.o. nabył prawo użytkownika wieczystego nieruchomości obciążonej hipoteką na rzecz powoda. Umowa na podstawie której (...) sp. jawna nabył to prawo okazała się jednak nieważna, co stwierdził Sąd Okręgowy w Koszalinie i nakazał wydanie tego prawa do masy upadłości spółki (...). Powód złożył również wnioski o wszczęcie postępowania egzekucyjnego wobec pozostałych poręczycieli wekslowych, wobec których nakaz zapłaty z dnia 30 października 2012 r. wydany w niniejszej sprawie stał się prawomocny.

Sąd I instancji nie dostrzegł w realizacji uprawnień przez powoda naruszenia zasad współzycia społecznego (których pozwany dodatkowo nie skonkretyzował), czy nadużywania przez niego przysługujących mu praw podmiotowych.

Nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa przez (...) Sp. z o.o., sposobem zarządzania Spółką, relacjami między wspólnikami, czy wpływem pozwanego na sposób prowadzenia spraw Spółki. Prowadzenie dowodów na te okoliczności było bezprzedmiotowe i Sąd Okręgowy dowody w tym zakresie pominął, podobnie jak dowód z przesłuchania stron zgłoszony przez stronę pozwaną i to z kilku przyczyn. Po pierwsze, pozwany nie wskazał okoliczności, na które miałby on zeznawać. Po drugie, wezwany na rozprawę celem przesłuchania pozwany nie stawiał się, powołując się na zły stan zdrowia. Nie usprawiedliwił jednak swego niestawiennictwa w sposób wymagany przez art. 214¹ § 1 k.p.c. i nie przedstawił zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, skutkiem czego nie zaistniały podstawy do odroczenia rozprawy na podstawie art. 214 § 1 k.p.c.. W tej sytuacji, Sąd I instancji skorzystał z zapisów art. 302 § k.p.c. i pominął dowód z przesłuchania stron w zupełności. Ponadto wskazał, że po wyczerpaniu środków dowodowych przez strony nie pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, dlatego, w świetle art. 299 k.p.c., prowadzenie dowodu z przesłuchania stron nie było konieczne.

W tych okolicznościach, nie znajdując podstaw do kwestionowania wiarygodności zgromadzonych w sprawie dowodów, Sąd utrzymał w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 30 października 2012 r. – wobec E. K., na podstawie art. 496 k.p.c.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany E. K., zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 366 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i ustalenie, iż działanie powoda polegające na skierowaniu powództwa przeciwko pozwanemu E. K. jako poręczycielowi wekslowemu, nie stanowi czynienia ze swego prawa użytku, który jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa oraz z zasadami współżycia społecznego, podczas gdy działanie to w oznaczonym stanie faktycznym nie powinno być przez sąd uważane za wykonywanie prawa jako naruszające zasady współżycia społecznego i sprzeczne z jego społeczno - gospodarczym przeznaczeniem oraz nie powinno korzystać z ochrony prawa;

II. naruszenie przepisów postępowania, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. w szczególności:

1) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. poprzez niesłuszne oddalenie wniosku pozwanego o rozszerzenie tezy dowodowej, na którą przesłuchiwany był świadek M. R., mimo że zdaniem pozwanego nie wystąpiły okoliczności z art. 207 § 6 k.p.c, a okoliczności wskazane w rozszerzeniu tezy dowodowej miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; ponadto okoliczności sporne nie zostały dostatecznie wyjaśnione jak i nie zostały wyjaśnione na korzyść pozwanego, a zatem dowód z przesłuchania świadka we wnioskowanym zakresie winien zostać przeprowadzony;

2) art. 217 § 1 i § 3 w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego w charakterze strony, mimo że pozwany wezwany do osobistego stawiennictwa usprawiedliwił swoją nieobecność i wnosił o odroczenie rozprawy celem jego przesłuchania, a jednocześnie okoliczności sprawy nie zostały dostatecznie wyjaśnione, co mogłoby uzasadnić pominięcie tego dowodu;

3) art. 233 k.p.c. poprzez niezgodną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego analizę materiału dowodowego, przez co nastąpiło błędne ustalenie stanu faktycznego tj. w szczególności:

a) ustalenie, iż relacje pozwanego ze wspólnikami i zarządem Spółki (...) Sp. z o.o. nie miały znaczenia dla sprawy, podczas gdy miały one zasadniczy wpływ na brak wiedzy pozwanego zarówno w przedmiocie udzielonego kredytu i jego spłaty przez Spółkę (wysokość roszczenia objętego pozwem) a także w przedmiocie braku dostępu do dokumentów Spółki,

b) ustalenie, iż działalnie powodowego Banku nie nosi znamion działania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego na szkodę pozwanego E. K. podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż powodowy Bank nie podjął wystarczających działań w celu zabezpieczenia majątku dłużnej Spółki (...).

W oparciu o te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na jego rzecz od skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego. Dodatkowo wskazał, że z dniem 30 kwietnia 2015 r. zmiana uległa firma powoda. Poprzednio powód działał pod firmą Bank (...) S.A., a obecna firma brzmi Bank (...) S.A. Zmiana ta ma związek z połączeniem przez przejęcie innego banku. Bankiem przejmującym jest Bank (...) S.A.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanego wniósł dodatkowo, na wypadek oddalenia apelacji, o odstąpienie od obciążania pozwanego kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego E. K. okazała się bezzasadna.

Podkreślenia na wstępie wymaga, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy sprowadzało się do oceny zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanego. Obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji (art. 378 § 1 k.p.c.), oznacza związaną z sądem odwoławczym zarzutami prawa procesowego (tak Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07), za wyjątkiem tego rodzaju naruszeń, które skutkują nieważnością postępowania. Nie dostrzegając ich wystąpienia w niniejszej sprawie, a nadto akceptując argumentację materialnoprawną Sądu I instancji w tych wszystkich jej aspektach, które nie zostały objęte zarzutami apelacyjnymi, jak również poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne (w oparciu o przeprowadzone w sprawie dowody), zadość wymogowi konstrukcyjnemu niniejszego uzasadnienia czyni odwołanie się do tej argumentacji, bez potrzeby jej powielania. Jak słusznie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, niepubl., zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego, czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 Nr 3, poz. 60).

Skonfrontowanie zarzutów apelacji z treścią jej uzasadnienia prowadzi do wniosku, że jedynym zagadnieniem, w którym pozwany upatruje podstawy do weryfikacji zaskarżonego wyroku w postulowanym przez siebie zakresie jest zakwestionowanie dokonanej przez Sąd I instancji oceny, że dochodzone przez powoda roszczenie nie pozostaje w sprzeczności z dyspozycją art. 5 k.c. Pozwany nie podtrzymał na tym etapie procesu szeregu zarzutów, artykułowanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, a dotyczących w szczególności wysokości tego roszczenia.

Oczywiście wadliwie skarżący wskazuje, jakoby w sprawie brak było podstaw do zastosowania dyspozycji art. 366 k.c., bowiem dokonany przez powoda wybór E. K. jako zobowiązanego do zapłaty przedmiotowej należności stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Jego odpowiedzialność w przedmiotowej sprawie samodzielnie – jak słusznie wskazał Sąd I instancji – kreowała dyspozycja art. 32 prawa wekslowego. Zgodnie z tym przepisem odpowiedzialność poręczyciela wekslowego jest taka sama, jak osoby, za którą poręczył. Zobowiązanie poręczyciela wekslowego jest zobowiązaniem wekslowym, cechującym się abstrakcyjnością i bezwarunkowością, a jego istnienie, zatem i odpowiedzialność poręczającego, nie zależy od istnienia wierzytelności za którą poręcza ale od podpisu awalisty i od

prawidłowości wypełnienia weksla - w rozpoznawanej sprawie weksla in blanco (tak min. Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 31 maja 1994 r., sygn. akt III CZP 75/94, publ. OSNC z 1994, poz. 238 oraz z dnia 10 marca 1998 r., sygn. akt I CKN 575/97). Ta samodzielność i niezależność odpowiedzialności poręczyciela powoduje, że jedynie formalnie opiera się ona zobowiązaniu dłużnika głównego (wystawcy weksla). Jest ona bowiem zniesiona, zgodnie z normą art. 32 ustawy prawo wekslowe tylko wyjątkowo wówczas, gdy z samego dokumentu weksla wynika, że nie powstało ważne zobowiązanie osoby za którą udzielono poręczenia, co w przedmiotowej sprawie niewątpliwie nie miało miejsca.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że przeciwko wszystkim podmiotom, za wyjątkiem pozwanego E. K., które zaciągnęły wobec powoda ważne zobowiązania wekslowe (wystawcy weksli i pozostałych poręczycieli wekslowych), istnieją już tytuły wykonawcze. W takich uwarunkowaniach nie sposób zatem w ogóle mówić o tym, także na płaszczyźnie art. 366 k.c., definiowanej przez pryzmat art. 5 k.c., aby powód wobec skarżącego dokonał jakiegokolwiek nieuprawnionego wyboru dłużnika solidarnego, skoro jest on już ostatnim z nich, w stosunku do którego powód nie miał możliwości zainicjowania postępowania egzekucyjnego.

Wskazane wyżej uwarunkowania prawne i faktyczne całkowicie niweczą możliwość powoływania się przez apelującego na relacje pomiędzy powodem a dłużnikiem głównym, jako podstawę zniweczenia roszczenia w aspekcie art. 5 k.c. Skarżący konstruując tezę o sprzeczności dochodzonego przez powoda roszczenia z zasadami współzycia społecznego, których – co symptomatyczne – nie skonkretyzował, pozostaje w oczywistej wadliwym przekonaniu, jakoby jego odpowiedzialność miała charakter subsydiarny, analogiczny do przewidzianej min. w art. 31 k.s.h. odpowiedzialności współników spółki jawnej za zobowiązania tej spółki, aktualizującej się dopiero wówczas, gdy egzekucja wobec dłużnika głównego okazała się bezskuteczna. Z opisanych wyżej zasad odpowiedzialności poręczyciela wekslowego wynika bowiem, że powód w ogóle nie musiał podejmować jakichkolwiek działań w stosunku do spółki (...) lub pozostałych poręczycieli i mógł w pierwszej kolejności i to na zasadzie wyłączności domagać się spłaty zobowiązania przez skarżącego. Niezrozumienie tej fundamentalnej zasady jego odpowiedzialności, stanowi wyróżnik całości zaprezentowanego w apelacji stanowiska.

Pomimo zwerbalizowania w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. w opisanym w niej zakresie, przepis ten, określający zasady oceny materiału dowodowego, poprzedzającej dokonanie ustaleń faktycznych, nie mógł zostać naruszony, tak przy uznaniu określonych faktów za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (skoro Sąd I instancji uchylił się od dokonania ustaleń w zakresie wewnętrznych relacji współników spółki (...), to tym samym nie mógł naruszyć reguł określających sposób prawidłowego ustalenia tych faktów), jak i w zakresie prawnej oceny określonego zespołu faktów (określenie prawnych konsekwencji wynikających z określonych faktów, tu: sprzeczności roszczenia powoda z zasadami współzycia społecznego, realizowane jest w procesie sądowego stosowania prawa materialnego, w fazie jego subsumcji). Natury *sui generis* faktycznej były wyłącznie zarzuty wadliwego przyjęcia, że pozwany posiadał w odpowiednim czasie wiedzę o niewykonywaniu przez spółkę (...) zobowiązań z tytułu dwóch umów o udzielenie kredytu inwestycyjnego w rachunku kredytowym z dnia 30 maja 2007 r., a nadto, że powód podjął wobec tej spółki prawidłowe działania windykacyjne. Zostały one wszakże sformułowane przez pozwanego w sposób oczywiście niewystarczający dla skutecznego podważenia stanowiska Sądu Okręgowego w tej materii. Nieskuteczne jest bowiem z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c. stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Tymczasem skarżący poprzestał w tym zakresie na gołosłownym, nie popartym jakimikolwiek dowodami twierdzeniu, w ogóle nie odnosząc się do tego, co w oparciu o powołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dowody, ustalił Sąd I instancji w obu tych kwestiach. Wbrew skarżącemu, był on informowany o problemach spółki (...) ze spłatą przedmiotowych zobowiązań. Wniosek powyższy wynika już choćby z treści pisma powoda z dnia 18 listopada 2010 r. (k. 380-381), w którym wypowiedziana została dłużnikowi głównemu umowa kredytowa i które – czego apelacja nie kwestionuje – zostało pozwanemu K. przesłane do

wiadomości. Co więcej, w aktach sprawy znajduje się wcześniejsze pismo powoda z dnia 30 września 2010 r. (k. 382), którym poinformowano wszystkich zainteresowanych o przejęciu obsługi kredytu przez wydział windykacji powoda i wezwano do przedstawienia propozycji spłaty zadłużenia. Przez okres ponad roku, tj. do otrzymania wezwania do wykupu weksli z dnia 30 grudnia 2011 r., podobnie jak i w okresie późniejszym, pozwany K. nie podjął żadnych działań, ukierunkowanych na zadośćuczynienie, choćby przez spółkę (...), słusznemu roszczeniu powoda. Odmienne twierdzenie apelacji nie może być w tym kontekście kwalifikowane inaczej, niż jako zgłoszone wyłącznie na jej użytek.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że zespół ustaleń faktycznych, które zobligowany jest poczynić sąd, ograniczony jest wyłącznie do tych faktów, które są istotne dla jej rozstrzygnięcia. Jedyne te fakty wyznaczają zakres postępowania dowodowego (vide: art. 227 k.p.c.). Takiego charakteru, co prawidłowo dostrzegł Sąd Okręgowy, nie posiadają kwestie, które pozwany uczynił przedmiotem zarzutów natury faktycznej. Z punktu widzenia zdefiniowanego wyżej charakteru odpowiedzialności pozwanego okolicznościami prawnie irrelewantnymi jest to czy, powód miał wiedzę o problemach ze spłatą kredytów przez spółkę (...), jak również, czy wyprzedzające niniejsze postępowanie działania windykacyjne powoda miały charakter komplementarny. Oczywiście słuszenie uznał również Sąd I instancji, że relacje powoda ze spółką (...) i jej pozostałymi współnikami, za fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy uznane być nie mogą. Skarżący nie dostrzega, że kwestie te w ogóle nie dotyczą powoda, a skoro tak to w ogóle nie może być mowy o tym, aby w oparciu o nie dochodzenie przez powoda należności w niniejszym postępowaniu mogło podlegać ocenie na płaszczyźnie dyspozycji art. 5 k.c. Uchyla się od kontroli instancyjnej supozycja apelacji, jakoby w wyniku działań powoda skarżący poniósł szkodę. Pozwany nie wyjaśnił, w czym ta szkoda – rozumiana jako uszczerbek majątkowy (art. 361 § 2 k.c.)- miałyby się przejawiać. Sposobem domagania się kompensaty szkody jest żądanie od jej sprawcy zapłaty odszkodowania, czy to w reżimie odpowiedzialności kontraktowej (art. 471 k.c.), czy w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c.). W procesie cywilnym, może być ono realizowane choćby w ramach zarzutu potrącenia. Kwestionowanie na tej podstawie powództwa, odwołujące się wyłącznie do klauzuli nadużycia prawa podmiotowego, z zasadami kompensaty szkody nie ma nic wspólnego.

Pozwany musi mieć świadomość tego, że poręczyciel wekslowy nie może zniweczyć roszczenia remitenta twierdząc, że winien on realizować swoje uprawnienie w stosunku do innych podmiotów zobowiązanych wekslowo. Jeśli z tytułu wewnętrznych relacji w spółce (...), wyniknęły dla pozwanego negatywne konsekwencje majątkowe, choćby poprzez obowiązek spełnienia przedmiotowego roszczenia, to adresatem pretensji z tego tytułu na pewno nie może być powód. Akceptacja odmiennego, forowanego w apelacji stanowiska, prowadziłaby do oczywiście wadliwego jurydycznie wniosku, że istniejące, ważne zobowiązanie – zwłaszcza zważywszy na charakter poręczenia wekslowego - może być zniweczone jedynie dlatego, że zdaniem poręczyciela wierzyciel nie był wystarczająco aktywny w realizacji zobowiązania wobec dłużnika głównego, bądź też, że na zaspokojenie zobowiązania przez dłużnika poręczyciel nie miał wpływu.

W konsekwencji o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c. nie mogło być mowy.

Odnosząc się do zarzutów niekompletności materiału procesowego, Sąd Apelacyjny uznaje za prawidłowe stanowisko Sądu I instancji, co do braku podstaw rozszerzenia okoliczności faktycznych, na które zeznawać miała świadek M. R.. Bezsporne jest, że rozszerzona teza dowodowa, zgłoszona na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 r., dotyczyła faktów obejmujących stosunki wewnętrzne w spółce (...), a zatem kwestii, które – jak wynika z przedstawionych wyżej uwag – były dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy obojętne. Wykluczało to, stosownie do powołanego przepisu art. 227 k.p.c., przeprowadzenie dowodu na te okoliczności. Sugerowane w apelacji naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. nie miało zatem miejsca. Prawidłowo również Sąd Okręgowy pominął dowód z przesłuchania pozwanego E. K. i to co najmniej z dwóch przyczyn. Po pierwsze, pozwany nie wskazał okoliczności, na które dowód ten miałby zostać przeprowadzony (nie uczynił tego również w apelacji). Tymczasem zgodnie z art. 299 k.p.c., przedmiotem tego dowodu mogą być jedynie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i to takie, które nie zostały dotychczas dostatecznie wyjaśnione. Obowiązek precyzyjnego wskazania faktów, na które dowód ten ma być przeprowadzony wynika zatem już nie tylko z ogólnych reguł opisujących podstawową dla procesu cywilnego zasadę kontrydiktoryjności (min. art. 232 zd. 1 k.p.c.), ale również jest podyktowany koniecznością umożliwienia sądowi weryfikacji zasadności wniosku dowodowego z punktu widzenia jego przydatności dla rozstrzygnięcia sporu. Brak

indywidualizacji tych faktów, a pozwany bezspornie tego nie uczynił, skutkuje uznaniem wniosku dowodowego za niekompletny. Po drugie, wbrew pozwanemu, nie zaistniała wystarczająca podstawa do odroczenia rozprawy w dniu 9 kwietnia 2015 r. z uwagi na znaną Sądowi Okręgowemu przeszkodę w postaci jego choroby. Niezależnie bowiem od tego, czy pozwany miał obiektywną możliwość złożenia stosownego zaświadczenia wystawionego przez lekarza sądowego, jak również okoliczności, że cierpi on na określone schorzenia, nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia obiektywnej niemożności stawiennictwa w sądzie w konkretnym dniu pisemne oświadczenie pozwanego (k. 555). Do ustalenia tego faktu uprawniony jest wyłącznie lekarz. Tymczasem na żadnym etapie postępowania (także przed sądem odwoławczym), dokumentu takiego, pochodzącego od osoby posiadającej wiedzę medyczną, pozwany nie przedłożył. Niczym nieuprawnione jest oczekiwanie, że zdiagnozowane u uczestnika procesu schorzenia, zwłaszcza o charakterze utrwalonym i nie mające charakteru nagłego, w każdym przypadku i to wyłącznie w oparciu o oświadczenie zainteresowanego, skutkować winny odroczeniem rozprawy. Oznaczałoby to bowiem, że to nie Sąd, lecz strony są gospodarzami procesu, samodzielnie określając sposób, w jaki on przebiega. Na marginesie Sąd Apelacyjny zauważa, że ostrożność w ocenie skuteczności usprawiedliwienia przez pozwanego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2015 r. była tym bardziej uzasadniona, jeśli zważyć, że na poprzedniej rozprawie, w dniu 29 stycznia 2015 r., na którą pozwany K. był wezwany w celu przesłuchania w charakterze strony, nie stawiał się on, w ogóle nie przedkładając jakiegokolwiek wyjaśnienia przyczyn absencji.

W okolicznościach sprawy nie istniały również jakiejkolwiek podstawy do odstąpienia od obciążania pozwanego kosztami procesu na podstawie art. 102 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powyższy przepis ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jako rozwiązanie szczególne, nie podlega wykładni rozszerzającej i wyklucza stosowanie wszelkich uogólnień, wymagającym do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności.

Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całości okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego. Podkreślić jednak należy, iż sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 k.p.c. - od obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego.

W niniejszym procesie Sąd Apelacyjny nie dopatrył się jakiegokolwiek okoliczności, tak dotyczących elementów podmiotowych jak i przedmiotowych, które zasługiwałyby na miano wyjątkowych, szczególnych. Roszczenie powoda było oczywiście uzasadnione, jego zachowanie w żadnym aspekcie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy nie budziło zastrzeżeń na płaszczyźnie zasad współżycia społecznego. Odstąpienia od orzekania o kosztach według zasad ogólnych nie usprawiedliwiają również okoliczności dotyczące pozwanego. Nie jest w tym zakresie wystarczające wyłącznie to, że w dacie wniesienia zarzutów mógł on pozostawać w subiektywnie uzasadnionym przekonaniu co do skuteczności podjętej obrony. Tego rodzaju stosunek strony pozwanego do zgłoszonego w pozwie żądania zachodzi w każdej sprawie i już choćby dlatego nie może być kwalifikowany jako sytuacja wyjątkowa. Godzi się przy tym ubocznie zauważyć, że merytoryczna ocena argumentacji skarżącego, dokonana tak przez Sąd I instancji jak i Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie wskazuje na to, że była ona tego rodzaju, która – w wymiarze obiektywnym – mogła usprawiedliwiać zgłoszone w procesie wnioski. Nie sposób zatem w istocie rzeczy dociec w czym upatrywać można szczególnego charakteru niniejszego postępowania.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego, tożsamych z kosztami zastępstwa procesowego powoda w tym postępowaniu, Sąd Apelacyjny rozstrzygnął w oparciu o dyspozycję art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy, ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w tym postępowaniu w stawce minimalnej, na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).

Z analogicznych jak wskazane wyżej przyczyn, brak było podstaw do zastosowania – przy orzekaniu o kosztach – art. 102 k.p.c. także na etapie postępowania apelacyjnego, przy uwzględnieniu, że wnosząc apelację pozwany dysponował już pisemnymi motywami zaskarżonego wyroku, co winno bezwzględnie skłonić go do merytorycznej oceny szans jej powodzenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy jest reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika. Konsekwencją wniesienia środka odwoławczego, generującego koszty po stronie przeciwnika procesowego, a który okazał się bezzasadny w stopniu oczywistym, musi być obciążenie całością tych kosztów strony, która postępowanie apelacyjne zainicjowała.

SSA A. Kowalewski SSA R. Iwankiewicz SSA M. Gawinek